W Boju

KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Stycznia. — Rok 1848. Poniedziałek. № 9. Jutro, ŚŚ. Hygin, Teodozyusz i Honorata.

W dniu wczorajszym jako w Niedzielę przypadającą w ciągu oktawy po święcie Trzech Króli, Kościół Śty, obchodzi pamiątkę znalezienia CHRYSTUSA przez N. MARYĘ i Śgo Józefa, w Świątyni *Jerozolimskiej*, gdzie zebranych Starszych i Mędrców nauką swoją zadziwiał.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra przy towarzyszeniu śpiewów, wykonała Ofertorjum Józefa *Elsnera*, Graduale *Maschka*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorowie i Artyści, wykonali dzieło religijne *Humla*, i Ofertorjum *Elsnera*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, w czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Elsnera* i J. *Krogulskiego*. — W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali Mszę *Winklera* i Graduale *Stefaniego*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Grudnia 1847 (9 Stycz: 1848) r. włącznie, wydano książeczek nowych 113, na które, tudzież na dawniejsze, w 465 wnioskach złożono rs. 4,804 k. 80 (zł. 32,032). Na żądanie 63 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: kop. 31) rs. 2,331 k. 67 (zł. 15,544 gr. 14), i umorzono książeczek oszczędności 18. Przeto Uczestników 5,356, posiada kapitał rs. 179,891 k. 2½ (Zł. **1,199,275** gr. **15**).

W ostatnich miesiącach roku 1847, *Włochy* utraciły kilku Mężów znakomitych talentem lub nauką, a w liczbie tych ostatnich Sebastyana *Ciampi* (Cziampi). Xiądz Sebastyan *Ciampi*, Kanonik Kollegjaty Kieleckiej, Kawaler Orderu Rzymskiego *Ostrogi złotej*, Członek wielu Towarzystw uczonych, i b. Profesor Królewskiej Wszechnicy *Pizaneńskiej*, oraz b. Uniwersytetu w Warszawie, umarł w Florencji, po długiej i ciężkiej słabości, która od lat dwóch przeszło, zupełnie bezwładnym go czyniła. Xiądz *Ciampi* przybył do Polski w r. 1819, na wezwanie ówczasowego Ministra Oświecenia Hr: Stanisława *Grabowskiego*, na skutek pochlebnego polecenia Hr: Józefa *Sierakowskiego* niegdyś Radcy Stanu Człon: Komisji Oświecenia, z którym się *Ciampi* za granicą zapoznał. Po przybyciu do Królestwa, Xiądz *Ciampi* objął katedrę literatury greckiej w Uniwersytecie, mianowany został Profesorem stałym i Radnym, a nadto Kanonikiem Kollegjaty Kieleckiej. Po 4-letniem gorliwem pełnieniu obowiązków Profesora, *Ciampi* zażądał uwolnienia od służby; takowe otrzymał, a powróciwszy do rodzinnego kraju, mianowany został Korespondentem do rzeczy naukowych, Magistratury nad oświeceniem publicznem w kraju czuwającej. Osiadłszy we Florencji, Xiądz *Ciampi* pobierał aż do zgonu ze Skarbu tutejszego kompetencję duchowną. Uczony ten Mąż był Autorem licznych dzieł i rozpraw, w części rzeczy krajowych dotyczących. Dosyć powszechnie cytowanem jest dzieło jego o celniejszych Włochach, którzy wsławili się różnemi czasy w Polsce, i *Polakach*, znanych również we Włoszech z nauki lub talentu.

(A. n.) W dniu 24 Grudnia z. r. zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Józef *Moneta*, Urzędnik Okręgu Naukowego Warszawskiego, w kwiecie młodości, bo zaledwie 26tą wiosnę życia przeżywszy. Mimo młodych lat swoich, zdołał szlachetnością serca, wzorową pracą, poświęceniem się dla swej Matki i piękną duszą, zjednać sobie przychylność Zwierzchności, przyjaźń i szacunek Kolegów i Przyjaciół. Nieprzewidziane wyroki BOSKIE przecięły to pasmo pożytecznego i przykładnego życia, a dusza Jego przeniosła się do innego świata dla odebrania słusznej nagrody za pełne cnot czyny. Pozostawił w nieutulonym żalu Matkę, Siostrę i licznych Przyjaciół. Zwłoki jego przewiezione i złożone zostały w grobie familijnym w M. Karczewie, gdzie po odbytem żałobnem Nabożeństwie, mowę pogrzebową miał X. Tomasz *Zawistowski*. Pokój cieniom Twoim zacny młodzieńcze! Przykład Twój przyświecać będzie tym, którzy z blizka przypatrywali się i oceniali Twe cnotliwe życie, a pamięć Twoja nigdy nie wygaśnie z ich opłakującego Twój przedwczesny zgon, serca!..... Prawdziwy Przyjaciel, *A. R.*

Karolina z Wolterów Kassyanowicz, Żona Urzędnika Komisji Umorzenia Długu Krajowego, przeżywszy lat 40, po kilkomiesięcznej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację Jej zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu z domu Nro 1262 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Ewanielicki odbyć się mającą.

Jutro o godz: 6ej wieczorem odbędzie się posiedzenie centralne Warszawskiego Towarzystwa Dobrocz:.

Księgarnia Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała następujące nowości: *Opisanie Powiatu Borysowskiego* pod względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim, z dodaniem wiado-

mości: o obyczajach, śpiewach, przysłowiach i ubiorach ludu, gusłach, zabobonach i t. d., zł. 20. *Kuchnia postna* podająca najoszczędniejsze sposoby sporządzania potraw rybnych, oraz zup, chłodników, pieczystego, marynat, jarzyn, melszpeizów, ciast i t. p., przez Jana *Szytlera*, zł. 10. *Dzieci litewskie*, ich słówka, odpowiedzi, postrzeżenia z prawdziwych wydarzeń, zebrała Autorka w Imie BOŻE, zł. 4. *Pan Goliat Głodnobrzuski*, czyli szydło magnesowe na przekłucie uszek i serduszek, oraz mój wojaż i figle berdyczowskich żydków, z ryciną; wierszów moc wielka za pół rubelka. *Skarb duszy pobożnej*, albo zbiór osobliwych Nabożeństw z różnych approbowanych Autorów, z przydatkiem Kalendarza obojga świąt, przedrukowany, zł. 2.

W ciągu roku od dnia 1 Grudnia 1846, do dnia 1 Grudnia 1847, w tutejszej parafji Ewanielicko-Augsburgskiego wyznania, ochrzczono 176 chłopców a 191 dziewcząt, razem 367 dzieci, a w tej liczbie *trzy par* bliźniąt i 6 osób wyznania *Mojżeszowego*. Udzielono konfirmację 164 młodzieży płci obiej. Zaślubiono par 169. Komunję przyjęło osób 5,788.

W szpitalu tutejszym wyznania Ewanielicko-Augsburgskiego, następujący był ruch chorych w ciągu zeszłego roku: Na d. 1 Grud: r. 1846, pozostało w kuracji chorych płci obiej 79. Od 1 Grudnia 1846 do 30 Listopada r. 1847, przybyło chorych 1268. Z tych wyzdrowiało 1164, umarło 114. Pozostało w kuracji na d. 1 Grud: 1847 osób 69. Ilość dni szpitalnych przez wszystkich chorych w ciągu tego czasu spędzonych, wynosi dni 24,925. Chorych z miasta dochodzących do szpitala po radę lekarską, było 1993. Kosztem Gminy leczono w roku ubiegłym osób 116; pogrzebano zaś 229 osób.

Jak już wiadomo, Minister handlu we Francji, wyznaczył 3ch Lekarzy Paryzkich, PP. *Beau*, *Monneret* i *Contour* (Kątur), w celu udania się do Moskwy, Odessy i Trebizondu, i w ogóle do miejsc, gdzie panuje cholera, dla zbadania charakteru teraźniejszej epidemji. Jeden z tych Lekarzy P. *Contour*, niedawnym czasem przejeżdżał przez Warszawę, udając się do Rossji.

W dniu wczorajszym od godz: 3ciej, przy posępnem i cichem Niebie, zawrzało wszystko na główniejszych ulicach *Warszawy*. Roje wesołych saneczek zewsząd się wysunęły, a zwinni nasi *Automedony* (sankarze), zdążali ku *Trzem Figurom*. Eleganci i Elegantki, młodzi i starzy, ci z żonami, tamci otoczeni otulonemi przed zimnem *robaczkami*, wszyscy wesoło używali rzeźwiącej przejażdżki. Większa atoli część spacerujących udała się na lewo ku *Wiejskiej Kawie*, u przedsionka której sanki za sankami, pojazd za pojazdem, dowoziły piękne nasze Panie w wesołem gronie Rodziny i Przyjaciół przybywające. Ale wczoraj nietylko na ulicach była *sanna*, ledwo weszło do 3ch obszernych salonów *Wiejskiej Kawy*, eleganckie grono *Warszawian*, aliści Orkiestra *Kurzątkowskiego*, wśród odgłosu dzwonków i trzasku biczów, mimo kontrastu zieleniejącej się Pomarańczarni, zabrzmiała *Wesołą sanną* a raczej skoczną i porywczą *polką*, której utalentowany Autor Amator, tę nazwę nadał. Podobał się również *Józio*, mazurek kompozycji *Kurzątkowskiego*, który, jak nas zapewniono, na nadchodzący Karnawał, przygotował zapas najpiękniejszych tańców salonowych. Z pośrodka otulających szubek i czarnych axamitnych kapeluszów z różowemi podpięciami, twarzyczki naszych Dam wyglądały jak wiosenne jagódki; jeden taki ubiór z mufką *czinczylli*, tudzież kapelusik niebieski morowy z piórem i drugi popielaty z niestrzyżonego axamitu, należały do liczby piękniejszych strojów.

Co się tyczy Maskarad, niesłusznie posądziliśmy Publiczność Warszawską; Maskarady bowiem prosperują, i na wczorajszej bez porównania większe było zgromadzenie jak na pierwszej. Maskarada wczorajsza była to Maskarada *czarna*, a dla czego? oto wszystkie domina były czarne!! nie było ich wprawdzie bardzo wiele, ale często *jakość* zastąpi *ilość*, mówimy to z przekonania, bo wspomniane domina odznaczały się i gustem i dowcipem; i tak naprzykład, gdy zapytano jednego czarnego domina, dla czego tak mała liczba masek przybyła na dzisiejszy wieczór? czy to z przyczyny że piękne Warszawianki mają *predylekcję* do nieparzystych numerów i dopiero na trzecią Maskaradę przybędą; odrzekło: „Tak jest, na *trzeciej* Maskaradzie będziesz Pan widział wszystkie wesołe Warszawianki; a dla czego lubiemy nieparzystą liczbę, wytłumaczę zdaniem łacińskiem: *Et Deus imparrae gaudet*." Kobiety mówią po łacinie na Maskaradach? o *tempora!!*

Wczoraj w Wielkim Teatrze po balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, przywołani: JPani *Turczynowiczowa*, JPanna *Gwozdecka*, JPP. *Turczynowicz* i *Krzesiński* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po *Zemście*, JP. *Rychter* i *Chomiński*; po *Nowym Roku*, JP. *Panczykowski*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 21 Grud: 1847 (2 Stycznia 1848) r., 26 Uczestników złożyło rs. 51 k. 75 czyli zł. 345; zaś w d. 19/31 Grud: 1847 r., Uczestników 2ch, odebrało rs. 22 k. 50 czyli zł. 150; a cały kapitał przez 426 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5,822 k. 8 czyli zł. 38,815 gr. 26.

W dniu 17 z. m. Jan *Sławiński*, lat 27 liczący, włościanin z Borowa, ścinając w lesie gałęzie, spadł z so-

sny, i w skutku mocnego potłuczenia, w kilka godzin żyć przestał. — W dniu 21 z. m., niejaka *Siemińska*, we wsi Cieplin, przechodząc przez jezioro zupełnie zamarznięte, w skutku załamania się pod nią lodu, wpadła w wodę. Chociaż wkrótce wydobytą została, jednak z powodu przeziębienia, życie zakończyła. — W dniu 21 z. m. Stanisław *Czerwiński*, parobek wiejski, z gminy Boleszyn, lat 60 liczący, wracając z drzewem z lasu mocno napiły, na drodze pod wsią Kołkowem zmarzł. — W dniu 27 z. m. znaleziono w mieście Stężycy na łąkach błotnistych, nieżywą do lodu przymarzłą Salomeę *Mazurkiewiczową*, żonę tamecznego mieszkańca, z jałmużny utrzymującą się. — W tymże dniu w gminie Młodajew, spostrzeżono w stawie zwłoki kobiéty, jako też w borze Kochowskim zwłoki dziewczyny zmarzniętéj, z nazwiska i pochodzenia nieznanych. — W. dniu 28 z. m. w mieście Siedlcach, staroz: Herszek *Szejnbaum* młynarz, lat 36 liczący, smarując na wiatraku żelaztwo u kół, schwytany skrzydłem od koła za kożuch, został w młyn wkręcony, i pomimo danego mu ratunku, natychmiast życie zakończył. — Pożary były we wsiach: Piętno, Zakrzówku (gdzie spłonął Kościół drewniany), Złotkowie, Rozynowie i Ugniewie. (G. P.)

Anglja. — *Espartero* 3go z. m. miał odpłynąć z Londynu do Hiszpanji, w skutek oświadczenia Jenerała *Narwaez* w Madrycie, iż *Espartera* czeka miejsce honorowe w senacie. — Przykre sprawiła wrażenie wiadomość z Ameryki, iż Prezes Stanów Zjedn: w mowie zagajającej kongres, wspomniał o zamiarze energicznego kontynuowania wojny przeciw Mexykanom. Przewidują ztąd, iż rząd Stanów Zjedn: będzie zmuszony do zaciągania nowych długów. Prezes *Polk* wynurzył w mowię swojej zdanie, że ponieważ Mexyk nie ma pieniędzy do zwrócenia kosztu wojny, przeto powinien ustąpić część ziemi swojej Stanom Zjedn:, mianowicie prowincji Nowego Mexyku i całej Kalifornji.

Francja. — Król 1go b. m. przyjmował tylko deputacje obu izb, które przybyły wynurzyć swoje spółubolewanie, z powodu śmierci Xczki *Adelajdy*, siostry Monarchy; wszelkich innych posłuchań zwykle w nowy rok udzielanych, zaniechano. Król z całą swoją rodziną w grubej żałobie przyjmował deputacje w sali tronowej. Podeszłemu Parowi *Boyer* (Boje), podziękował osobiście za dowód jego przywiązania. Prezesowi izby Deputowanych, podziękował śród łez i łkania. Xiężniczka *Adelajda* zapisała Xięciu *Nemur* lasy *Kresy* i *Armęwiljer*, Xięciu *Żuęwil* las *Ark an Barrua*, a Xięciu *Mapansje* piękną posiadłość *Randan* z zamkiem. Xżniczka umarła bez bolesnego konania, spokojnie oddała ducha w objęciach swego dostojnego Brata. — *Abdel-Kader poddał się i przybył do Tulonu.* Pismo marsylskie donosi: *Abdel-Kader* odpłynąwszy 25go z. m. z Oranu, przybył fregatą parową *Asmodeusz* do Tulonu. Wiadomo w jak krytycznem położeniu w ostatnich czasach zostawał, i na jak ważne narażony był niebezpieczeństwo w walce przeciw Synowi Sułtana *Mulej Abderrahmana*; widząc niemożność ocalania przed pogonią Maurów, poddał się Xciu *Omal* w obozie *Nemur*. Wiadomość ta jest urzędową. Poddanie się Emira, zapewnia Francji spokojne posiadanie Algierji. Podług marsylskiego *Kurjera*, Emir *ma być przewieziony do Egiptu*. *Abdel-Kader* powziąwszy zamiar pojedynczemi atakami zburzyć odosobnione obozy marokańskie, wykonał taki atak w nocy 11go z. m., i w myśli że stał się Panem marokańskiego obozu, nad ranem spostrzegł dopiero, że sam popadł w zasadzkę; nie zostało mu nic więcej, jak użyć ostatniego wysilenia odwagi, aby z garstką ludzi przebić się przez tłumy Marokanów, które obsadziły wzgórza okoliczne. Dzielne natarcie w samej rzeczy na chwilę zjednało mu sposobność do ucieczki, ale to osobiste ocalenie drogo było okupione; 250 najwaleczniejszej jego jazdy legło pod orężem i kulami Marokanów, i tylko z szczupłą liczbą wiernych mu stronników dostał się do swojej deiry nad *Malują*, pozbawionej od dawna wszelkich sposobów utrzymania. Klęska ta przy obawie haniebnego skonu w Marokko, gdzie dotychczas działał jako powstaniec przeciw Sułtanowi, skłoniła go poddać się Francji. Poprzednio już brat Emira zapytał Jenerała *Lamorysjer* jaki los czeka *Abdel-Kadera* u Francuzów, na to odpowiedziano, że nie ma żadnéj obawy dla jego osoby; w razie dobrowolnego poddania się, wolno mu będzie mieszkać w Algierji, Francji lub Mekce. Xżę *Omal* następnie przyjął go w obozie *Nemur* z honorami; niebawem wysłał go do Tulonu; zdaje się jednak że *Abdel-Kader* nie przybędzie do Paryża, lęcz przez Egipt uda się do Mekki, gdzie resztę życia przepędzi. — Dom handlowy Juljusz *Cohen* w Paryżu, zawiesił swoje wypłaty.

Niemcy. — Zbijają urzędownie wiadomości o ukazaniu się cholery w Tylżycy. — Zwłoki Xżny Parmeńskiej 29go z. m. wieczorem, przywiezione zostały do Wiednia, gdzie będą złożone w grobie cesarskim obok zwłok jej syna Xcia *Reichstadzkiego*. (Groby te znajdują się w Kościele OO. *Kapucynów*). — W Wiedniu odkryto fałszerza wexli, który od kilku lat prowadził swoje piękne rzemiosło; gdy go miano aresztować, stawiał opór ze swojemi domownikami; musiano go związanego oddać w ręce sprawiedliwości; summa fałszowanych przez niego wexli dochodzi 200,000 zł. mon: konw:, czyli 800,000 złp. — 3go b. m. umarł w Frankforcie n. M. Cesarsko-rossyjski Poseł przy Rzeszy nie-

mieckiej, oraz dworach Heskich, Rzeczywisty Tajny Radca Piotr *d'Oubril* (Dubryl).

Portugalja. — 16go z. m. utworzone zostało nowe ministerstwo pod prezesostwem Marszałka *Saldanhy*, który zarazem objął ministerstwo spraw zagr:; Don Bernard *Henriquez* otrzymał m. spraw wew:, Joachim *Falkoa* m. skarbu, Augustyn Albano *de Silveira Purti* m. marynarki, a Joachim *de Quieros* m. sprawiedliwości. — W Lisbonie dało się uczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Włochy. Rzym 17 grudnia. — Dziennik Boloński *Felsineo*, powstając przeciwko wyłączeniu żydów od służby w gwardji obywatelskiej w niektórych prowincjach Państwa Kościelnego, tak się wyraża: „Ażaliż w kassach publicznych nie przyjmują ich pieniędzy? A skoro wszystkich bez różnicy wyznania obowiązuje prawo przykładać się swym majątkiem do potrzeb kraju, dla czegóż to odróżnienie miałoby być potrzebne, tam gdzie idzie o służbę osobistą? Dla czegóż przyjmują protestantów a wyłączają żydów? Dla czego rząd zachowuje tolerancję i uprzejmość względem Sułtana tureckiego, a swoich własnych poddanych izraelickich traktuje z dawną surowością? Lecz aby to plemie do sprawiedliwości i miłości uczuć doprowadzić, aby je do doskonalszéj przywieść wiary, nie chciejmy przecież dla nich samych zaciemniać tego słońca, które nam wszystkim przyświéca, nas wszystkich ogrzéwa."

Rozmaitości. — Grzebieniem i żelazkiem do fryzowania (pisze gazeta wiedeńska), można zrobić majątek. Niedawno umarł w Londynie stary 80-letni Fryzjer, który blisko pół wieku był bożyszczem wszystkich Dandych, i wiele pieniędzy zarabiał. W ostatnich 5ciu latach życia swego, chodził zawsze bardzo biednie ubranym, i miał już bardzo mało kundmanów. Jednakże zapisał w testamencie córce swojej siostrzenicy 60,000 funt: szterl: (2,400,000 złp.), które znalazły się w jego nędznym mieszkaniu, w wielkich banknotach i złotej monecie, zawiniętych w stare płótno. A zatem grzebieniem i żelazkiem został *Nabobem*. — Słowa: *moje* i *twoje*, różne w świecie sprawiają wyobrażenia; oto kilka przykładów: Małżonkowie mówią: co moje to twoje, a co twoje to moje; Kupiec mówi: co moje to moje, a co twoje to twoje; Człowiek miłosierny mówi: co moje to twoje, a co twoje to twoje; Rozbójnik i Lichwiarz mówią: co moje to moje, a co twoje to moje. Słowem, chociaż te dwa słówka w gramatyce bardzo spokojnie zachowują się, na świecie już wielu biedy były przyczyną.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baltzer Jan Kup: z Pułtuska; Borysznikow Jan Urzęd: z Smoleńska; Conthard Wiliam Inżenier z Wrocławia; Hałaczkiewicz Fran: Oby: z Przetowic; Krapacz Henr: Oby: z Chodnowa; Menke Fryd: Oby: z Łodzi; Mucha Maciej Oby: z Augustowa; Nowakowski Felix Kup: z Krakowa; Noiński Alex: Sędzia z Kalisza; Pleszczyński Hen: Oby: z Łętowa; Trzciński Wikt: Oby: z Jeruzala; Whitiford Edw:, i Wogmels Hulten Inżenierowie z Wrocławia. (G. P.)

DONIESIENIA.



Jan Lackner, handlarz BYDŁA do chowu, z Tyrolu, Członek Towarzystwa rolniczo-ekonomicznego w Insbruck, poleca się WW. Dziedzicom Dóbr Ziemskich, dostarczeniem BUHAJÓW i KRÓW Tyrolskich, Szwajcarskich i Märzthalskich. Z powodu krótkiego pobycia swego w tutejszem mieście, ma honor upraszać WW. Panów, mających chęć nabycia wspomnionych gatunków Bydła, aby raczyli w czasie najkrótszym zgłosić się z obstalunkiem i do zawarcia z nim Kontraktu. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal.



Dnia 27 Listopada r. z. wieczorem, skradziono parę KONI, Dzierżawcy Wolicy Uchańskiej, w Gub: Lubelskiej Pow: Hrubieszowskim położonej; Klacz rosła gniada, bez odmiany, lat 5 mająca, wartości Rsr. 150, i Ogier skaro-gniady, rassy Czerkieskiej, lat 6, cokolwiek mniejszy od klaczy, wartości Rsr. 80. Ktoby wiedział gdzie się takowe znajdują, upraszа właściciel o doniesienie mu pocztą na jego koszt, przez Lublin, Hrubieszów, w Wolicy Uchańskiej, i przyrzeka przytem obok wdzięczności, nagrodę.



Para **OGIERÓW** skaro-gniadych, czystej rossyjskiej rassy, z drążkami dla jazdy paro-konnej lub jedno-konnej, Fabryki Petersburgskiej, z Chomontami platerowanemi tejże Fabryki, do sprzedania razem lub pojedynczo, z powodu wyjazdu, przy Saskim Ogrodzie Nr 413 lit: F. Wiadomość u Stangreta Józefa.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚ:. Dziś, zamiast *Szklanki wody*, dany będzie: 8my raz *Davis* czyli *Szczęście być warjatem*, i 13ty raz *Betli*.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Chata w zaroślach*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Udziec sarni, Zając, Indyk faszerowa:, Kapłon z serdelami, Kwiczoły z rożna, Frykasy, Kotlety, Paszteciki, Majonez z drobiu. — Do tegoż Handlu, potrzebny jest UCZEŃ dobrej konduity.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca, Befsztyk, i t. p. — Obiad: Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.